

KALENDARZ

Dziś, św. Kunegundy Cesarzowej.
D. 4, „ Kazimierza Królewicza.
„ 8, „ Teofila i Fryderyka.

Cena ogłoszeń.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
za każdy następny wiersz po k. 3.

KALISZANIN,

TERMOMETR

Dziś	rano	w poł.
Zimna	8	4

BAROMETR

Wezoraj } stała pogoda.
Dziś }

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 3 marca 1874 roku.

Kaliszanin wychodzi 2 razy w tydzień, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Cena Kaliszana: kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hündemitha, i miejscowe księgarnie, oraz w Sieradzu księgarnia Rubinsteina. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

Rozporządzenia Rządowe.

USTAWA O OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

(Najwyżej zatwierdzona 1 stycznia 1874 r.)

(Ciąg jedynasty).

86. Powiatowy lub okręgowy komplet działa w podwładnych mu rewirach powołania po kolei.
87. W miastach: St.-Petersburgu, Moskwie, Odessie, Rydze, Kazaniu, Charkowie, Kijowie, Saratowie, Wilnie, Kiszniewie, Kronsztadzie, Mikotajewie i Sewastopolu znajdują się oddzielne miejskie komplety do obowiązku służby wojskowej, składające się pod prezydencją prezydenta miasta, z oficera według wyznaczenia zwierzchności wojskowej, urzędnika według wyznaczenia naczelnika policji, i dwóch członków miejskiego zarządu gminnego według wyboru takowego. W mieście Warszawie także ma być osobny komplet miejski w następującym składzie: prezes: — prezydent miasta; członkowie, oficer według wyznaczenia zwierzchności wojskowej, urzędnik ze strony policji, i dwaj członkowie z miejscowych obywateli, według wyznaczenia Namiestnika.
88. Komiteta miejskie (art. 87) działają tylko w rewirach swego miasta.
89. Do gubernjalnego lub obwodowego kompletu do obowiązku służby wojskowej należy:
- 1) ogólne w całej gubernji lub obwodzie czuwanie nad regularnym biegiem powołania i odbiór ludzi podlegających obowiązkowi służby wojskowej.
 - 2) rozkład wyznaczonej na gubernję lub obwód liczby nowozacigłych pomiędzy rewiry;
 - 3) superrewizja osób podlegających obowiązkowi służby wojskowej, w wypadkach w niniejszej ustawie oznaczonych;
 - 4) rozstrząsanie skarg na powiatowe, okręgowe i miejskie komplety;
 - 5) rozstrząsanie sprawozdań powiatowych, okręgowych i miejskich kompletów, i układanie ogólnego sprawozdania o wykonaniu każdego powołania w gubernji lub okręgu;

6) rozstrząsanie i przedstawianie w razie potrzeby, do roztrząsania właściwych wyższych władz wątpliwości powstałych w powiatach, okręgowych i miejskich kompletach.

90. Do powiatowych lub okręgowych i miejskich kompletów należy:

- 1) układanie szczegółowych list powołania osób, wskazanych w art. 95;
- 2) sprawdzanie list powołania;
- 3) przedstawianie do ministerstw, w czym do którego należy (art. 130), wiadomości o liczbie znajdujących się w podwładnych kompletowi rewirach osób podlegających powołaniu do odbywania obowiązku służby wojskowej;

4) powoływanie osób, podlegających obowiązkowi służby wojskowej;

5) określenie praw każdego powoływanego pod względem odbywania obowiązku służby wojskowej;

6) określanie, kto z powołanych i w jakim porządku wyznacza się do służby;

7) rewizja tak w czasie, jak i po powołaniu osób podlegających, wyznaczeniu do służby wojskowej, pod względem ich zdadności do takowej;

8) odbiór nowozacigłych;

9) przedstawianie po skończeniu czynności w rewirach powołania, szczegółowego sprawozdania gubernjalnemu lub obwodowemu do obowiązku służby wojskowej kompletowi, o wykonaniu powołania i odbiorze do służby.

91. Do rewizji i odbioru osób podlegających wyznaczeniu do służby wojskowej, do kompletów powiatowych lub okręgowych i miejskich wyznacza się po dwóch medyków, jednym ze strony cywilnego i drugim ze strony wojskowego zarządu, i odbiorca wojskowy (lądowego lub morskowego wydziału, w czym do kogo należy), a do kompletów gubernjalnych lub obwodowych, do superrewizji — także po dwóch medyków na tej samej zasadzie. Udział lekarzy w czynnościach kompletu ogranicza się na udzieleniu opinji o zdadności osoby podlegającej odbiorowi do służby wojskowej; obowiązki zaś odbiorców wojskowych określa oddzielna instrukcja Ministerstwa wojny i marynarki.

Uwaga. W Syberji dopuszczają się następujące zboczenia od zawartych w niniejszym artykule przepisów: najprzód, do składu kompletu może być wyznaczony tylko jeden medyk (po porozumieniu się gubernatora ze zwierzchnością wojskową), i powtóre, obowiązki odbiorcy wojskowego mogą być wkładane na oficera, będącego członkiem kompletu.

92. Porządek biegu czynności w kompletach do obowiązku służby wojskowej, oraz dotyczące tego formy, określa instrukcja zatwierdzona przez Ministra Spraw Wewnętrznych po porozumieniu się z Ministrem wojny.

93. Do czynności pod względem powołania i odbioru do służby i do wszystkich pod tym względem korespondencji osób prywatnych z władzami i urzędnikami rządowymi używa się prosty (nie stęplowy) papier. (D. c. n.)

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

— Kassa Oszczędności w Kaliszu, w upłynionym miesiącu styczniu r. bież., wydała nowych książeczek 15, na które, tudzież na dawniejsze w 170 wnioskach, złożono rs. 1278 kop. 50. Na żądanie 24 uczestników wypłaciła kapitału rs. 1326 kop. 36, i procentu za r. b. tym którzy całe swe wnioski odebrali kop. 71, umorzyła zaś książeczek 6, przeto uczestników 568 posiadają kapitał rs. 10,724 kopiejek 74 i pół.

— W miejsce zapowiedzianej na niedzielę opery komicznej, „Życie paryzkie,” jako niezupełnie jeszcze gotowej, odegrano w teatrze „Epidemja,” która licznych sprawdziła widzów, „Życie paryzkie” zaś danem będzie dzisiaj.

— Przypominamy po raz drugi, że zgubioną przed kilku tygodniami, przy wyjściu z teatru, bransoletkę złotą, odebrać można za udowodnienie w Redakcji Kaliszana.

— Zima, chociaż późno, chce widocznie wynagrodzić swoją dotychczasową łaskawość; od kilku dni bowiem chwytyły przymrozki połączone z dotkliwym wiatrem.

WYCIECZKA W OBCE KRAJE.

(Ciąg dziesiąty).

Rozkładając przed tobą te skarby zakonnik skarży się boleśnie, że to są tylko szczątki dawnych zbiorów, którymi się dawniej szczyliły zgromadzenia klasztorne. Główna ich część znajduje się w Upsalu zabrana przez Szwedów. Na wstępie do jednej z sal, przyciąga wzrok zwiedzającego wizerunek męża w stalowym pancerzu. Z surowego i groźnego oblicza poznać zaraz, że to porczywają zwłoki Henryka Godfrida v. Papenheim'a, jednego z najznakomitszych wojowników 16-go wieku. Poległ on w tej samej bitwie co Gustaw Adolf. Praga przywodzi na pamięć tysiące zdarzeń odnoszących się do wojen religijnych, najeźdźczych, buntów i przewrotów społecznych. Niewiele znajduje się miast, któreby tyle co stolica czeska zniosły bombardowań i walk wewnętrznych. W niej oręźnie gospodarowali Hussyci, cesarscy, Szwedzi, Prusacy i Francuzi. To też są

tu jeszcze gmachy z owych datujących epok, jak np. Pulverthurm, Königshof, ratusz, Brückeathurm i wiele innych. Te poszczerbione mury, te nadłupane kamienie, te ponure wieżycy, zdają się rozpowiadać dzieje o Janie Husie, o Jerzym Podjebradzie, o Walensteinie i Gustawie Adolfe.

W Pradze podobnie jak w Krakowie, Izraelici zajmowali osobną dzielnicę. Dziś, chociaż im wolno mieszkać na jakiej im się podoba ulicy, Juden-Stadt, zachowało właściwą sobie cechę. Jest to miasto w mieście. Tu jeszcze żydzi zachowują swoje prastare zwyczaje i średniowieczne ubrania. W innych dzielnicach miasta, widzisz pigłne damy, słońcu i powietrzu przystępne. Na Juden-Stadt spotykasz po większej części stare klitki labirynt drobnych budowli po którym wzajemnie jeden drugiego szuka. Zapędziwszy się w tę ustron znajdujesz się w sieci wązkich i krętych ulic, pełnych błota, wilgoci i wszelkiego niechlujstwa. Domki brudne, połamane, pokrzywione, poczerńnięte, zgrzybiałe, — cisną się jedne na drugie, drzwi do nich prowadzące są niskie, ciasne, a ściany zmuszałe. Nasz dorożkarz, choć nieproszony o to, zawiózł nas w tę część miasta, abyśmy także mogli obejrzeć starą bożnicę. Jest to budynek któremu możeby nie było od rzeczy dać lata Matuzalowe. Zaklął on w ziemię po same kolana, chcąc się więc dostać do jego wnętrza,

potrzeba zejść kilka stopni, jak do piwnicy. Powietrze też tam grobowe, ponure, wilgotne, przez wązkie okna światło dzienne słabo uwydatnia w gotyckie łuki zasnutę sklepienie. Nasz sędziwy przewodnik izraelita, który dosyć płynnie czeskim wyrażał się językiem, utrzymywał, że bożnica ta jest jedyną jaką w stylu gotyckim wystawiali Izraelici. Wszystkie inne w tym w Europie jak i w innych częściach świata, są to budowle mniej więcej maurytańskiego porządku. Krótko bawiliśmy w tej świątyni, któraby mogła dłużej zwiedzających zatrzymać, gdyby z niej stare śmieci, brudy i nieczystości nie mające żadnej styczności ze starym testamentem usunąć zechciano. Wydostawszy się na ulicę — zaszedł nam drogę, inny znów, potomek Abrahama, obiecując także pokazać rzeczy nader ciekawe. Był to zapuszczony od wieków Kirchof. Miejscowość tę tak p. Achard opisuje. Przystąpiwszy próg ciasnych drzwi, znajdujących się w murze od ulicy nagle przedstawia się oczom twoim, w oświetlających promieniach światła, jakiś dziki ogród, wietrzyk szeleści po gałęziach drzew i krzaków. Jest to starodawny żydowski cmentarz. Dziwna jakaś oaza, samotności i opuszczenia. Tu głogi, bzy, czeremchy, splatając razem swoje konary, tworzą istny zielony labirint.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— Rozchodzą się wieści, że artystka opery p. Łuczja Micińska, której talent tyle wieczorów nam przyjemnił, i która wyrobić sobie zdołała u publiczności tutejszej wszechstronne a pochlebne uznanie, z dniem 1 marca jako z epoką expiracji kontraktu, opuściła towarzystwo p. Trapszy. O ile to jest prawdą, powiedzieć w tej chwili nie możemy, to jednak pewna, że ubytek ten dotkliwie dałby się uczuć każdemu umiającemu cenić zdolności i pracę. Słychać, iż p. Micińska otrzymała już nader korzystne z innych towarzystw propozycje.

— Utalentowana amatorka — pianistka, pani Poszpeczyńska, której niepospolita gra na fortepianie wzbudziła takie podziwienie roku zeszłego na wieczorach muzycznych w b. hotelu Polakim, ma zamiar w drugiej połowie b. m. ze współudziałem amatek i amatorów, dać koncert, z przeznaczeniem dochodu w połowie na rzecz Towarzystwa osad rolnych i w połowie na niezamożnych studentów tutejszego gimnazjum.

— Widząc częstokroć na scenie zbyt wyraziste postacie, unoszące jaką wadę lub śmiešność, sądzimy, że są one jedynie wynikiem bogatej wyobraźni autora. Tak jednak nie jest: postacie takie istnieją w koło nas, abyśmy ich tylko szukać i dopatrywać umieli. Wszakże Gajer w „Burszach” ten brudny skąpiec, spiący na krocich, a żyjący gorzej od psów podwórzowych, zdaje się nam być jedynie fikcyjną postacią.

Są jednak takie, nawet w murach naszego miasta. Oto próbka: Pokazywano nam niedawno człowieka, zamożnego a raczej bogatego, który dzieciom swoim w łóżku poruszyć się nie da, i krzyczy zaraz: „Nie przewracaj się, nie niszczyć pościeli.” Jegomość ten, przez oszczędność, chodzi podobno wielkimi krokami, dowodzi bowiem, że mniejszą liczbę robiąc kroków, mniej zużywa obuwia. Czyż to nie Gajer lub „Skąpiec” Moljera.

— Czytamy w Kurj. Lubelskim:

Dowiadujemy się z Kaliszana, iż pan Goldszmit magister prawa i administracji, autor kilku znanych dzieł prawnych, a między innymi „Wykładu prawa rozwodowego,” ma zamiar wystąpić w Kaliszu z odcytem na cel dobroczynny. Pan Goldszmit jako Lublinian, odwiedza niekiedy nasz gród — radzielibyśmy więc byli, gdyby i u nas zechciał przemówić publicznie, dajmy na to, na korzyść tak sympatycznej instytucji, jak towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych; a obecnie fundusz przydałby się towarzystwu, jako zamierzającemu przystąpić do wzniesienia budynków kolonii dla małoletnich przestępców w Studzieniu.

— Rozprzedaż biletów na odczyt p. Goldszmita wcale szybko postępuje, dla tego przypominamy wszystkim mającym zamiar znajdowania się na takimowym, iż odbędzie się jutro o godzinie 7-ej w sali teatru.

— Doniesieniu Wędrowca o przejściu Ogniska domowego na własność spółki księgarzy, zaprzecza wydawca tegoż pisma.

— Z balu odbytego w resursie kupieckiej na niezamożnych studentów uniwersytetu Warszawskiego, dochód czysty wyniósł rs. 1542.

— W dniu 28 lutego r. b. umarła Emilja z Dębskich **Modrzejewska** w wieku lat 55, małżonka patrona tutejszego Trybunału. Wyrowadzenie zwłok z kościoła XX. Reformatorów nastąpi w dniu jutrzejszym o godz. 10-ej z rana.

Różne wiadomości.

— W Siedmiogrodzie pewna zamożna wdowa dała się sąsiadowi namówić do spieniężenia swojej ziemi i przeniesienia się do miasta. Gdy już zrealizowała swój dobytek, zjawia się u niej pewnego wieczora tenże przyjaciel i okazuje jej siekiere, stryżek i pistolet, dając do wyboru rodzaj śmierci. Biedna niewiasta, gdy jej prosby nie zmiękczyły napastnika, wybrała stryżek. Wówczas ten niegodziwiec stanął na krześle dla wbięcia haka do sufitu, gdzie na jego nieszczęście jego ręka między deskami pułapu tak silnie utkwiła, iż obezwładniał. Zagrożona kobieta, mając powiązane ręce, głową wybita szybę okienną, po czem naddbiegły na jej wołania tłum oswoił ją od opieki sąsiedzkiej.

— Fanatyczni adeptci *Szomre hadas* (towarzystwa ultra-zachowawczego) w Węgrzech, obrali sobie nowego przewodnika, w miejsce b. swego kierownika, D-ra Hildesheimera, obecnie mieszkającego w Berlinie, który utracił u nich powagę,

z powodu założenia przezeń tamże seminarjum. Tym nowym przewodnikiem obskurantów jest również obskurantny cadyk, znany pod nazwą „rabi Hilel z Kołomyi.” Objeżdża on teraz siedziby swych wielbicieli i cudotwórczą sławą zbiera hołdy i — pieniądze u łatwowiernego tłumu. (Izr.)

— Do Bombay'u przybył w połowie stycznia r. b. syn Lessepsa w celu zbadania na jakim stopniu stoi projekt ojca co do kolei centralno-azjatyckiej. Przedsięwzięcie p. Lessepsa znajduje w gronie miejscowego kupiectwa jak najsilniejsze poparcie.

— Ks. arcybiskup Ledóchowski otrzymał w więzieniu w Ostrowie 8 nowych skarg przeciw sobie z powodu przekroczenia ustaw majowych.

— Stowarzyszenie „Czcł i Chleba” założone przez Polaków zamieszkałych we Francji, ogłosiło sprawozdanie swoje za r. 1873. Ze sprawozdania tego ukazuje się, że przychód wynosił fr. 19,014 c. 90, rozchód fr. 11,904 c. 40. Fundusz żelazny stanowiący kapitał Stow. wynosi przeszło 115,000 fr. Członków liczy 1624; z tych umarło w r. z. 34. Stowarzyszenie to wspiera emerytów.

— Do gazety „Słowo” piszą z okolic Starego Miasta w Galicji, że niedawno w jednej z wsi należących do powiatu Staromiejskiego mieszkanka tameczna Anna Demianowska powiła pięć orobliźniąt, a mianowicie: 29 stycznia z rana urodził się syn, a 31 stycznia w nocy urodziło się jeszcze czworo dzieci, z których jedno płci męskiej a trójce żeńskiej. Z liczby tej przyszło na świat czworo bliźniąt żywych, ale wszystkie pomierały w pół godziny po urodzeniu.

— „Pesther Lloyd” donosi, że australijska pszenica w tym roku trzy razy tyle wydała, ile węgierska; co do wartości i produktu na mąkę jednakże, dotąd zbywa na bliższych szczegółach. Wszakże w piśmie „Pesti Naplo” pisze p. J. Hajnik, że młyn walcowy w Peszcie zmeł 200 centn. austrijskiej pszenicy, a dyrektor młyna J. Doswald zdał sprawozdanie ministerstwa z bardzo sumiennych badań swoich. Szczegółów tego sprawozdania dotąd nie znamy, tyle jednak wiadomo, że p. Doswald austrijską pszenicę wyżej stawia, niżeli węgierską w okolicy Komorna produkowaną.

— Zima tak u nas tego roku uboga w śniegi, mrozy, zawieje i tym podobne właściwe sobie akcesorja, w innych stronach Europy inną przedstawia fizjognomją. W Czechach np. pod górami Olbrzymimi (Riesengebirge) w okolicach Marschenberg od 7 do 10 b. m. srożyła się taka zawieja i spadły takie śniegi, jakich najstarsi ludzie nie pamiętają. Do niedawna jeszcze cała ludność okoliczna zajęta była rozkopywaniem zasp po drogach, z pod których kilkanaście już trupów wydobyto. Oprócz tego niewiadomo co się stało z wieloma ludźmi, których strasna owa zawieja zastała po za domem. Wesele chłopskie, które w d. 10 z jednej ze wsi tamecznych z ciężką biedą w cztery godziny dobiło się do miasteczka o pół mili odległego, wracając musiało zanoćować w karczynie, gdyż nie było w stanie dostać się do domu, zaledwie sto kroków odległego.

— „Etoile Belge” donosi, że książkę Napoleon oddany zostanie pod sąd za nieposłuszeństwo legalnemu rządowi Francji.

— W Paryżu wyszło w trzech tomach dzieło p. t. „Pajol, par le général de division, comte Pajol, son fils aine” — rzucające nowe światło na działania Napoleona I-go po pożarze Moskwy.

— Wedle ogłoszonego przez francuzkie ministerstwo rolnictwa spisu ludności dokonanego w r. 1872, Francja liczyła w tym roku 36,102,921 mieszkańców; w roku 1868 liczyła ich 38,192,064, nastąpił zatem ubytek 2,089,143 dusz. Odrzuciwszy od tego ludność Alzacji i Lotaryngji, t. j. 1,597,258 dusz, okazuje się ubytek ludności we Francji od roku 1868 dusz 491,905.

— Wkrótce starsza córka Leopolda VI, króla Belgów zaręczy się z jednym z arcyksiążąt austriackich.

— W dniu 9-m z. m. niejaki Michał Majerałowicz, jechał ze Lwowa do Podwołczysk w wagonie I klasy razem z trzema Anglikami. W Kraśnem Anglicy przenieśli się do innego wagonu, a wkrótce potem dostrzeżono, że Majerałowicz nie żyje, znaleziono przy nim 50,000 rubli papierami i kilka sztuk napoleondorów. Przypomni sobie o Anglikach i zażądano telegrafem aresztowania ich, co też dokonane zostało w Podwołczyskach. Dotąd dowiedziano się tylko, że raptowaną śmierć Majerałowicza przypisać należy zbrodni.

KRÓTKI OPIS MATEMATYCZNY

KALISZA,

przez

Tadeusza Jana Wagnera.

Promień ziemi.

Splaszczenie ziemi zrządza że długości promieni ziemskich, to jest linii łączących punkty powierzchni z jej matematycznym środkiem, są różne dla różnych punktów powierzchni, a mianowicie maleją w miarę jak odległości od równika wzrastają.

Promień ziemski w Kaliszu ma 5965 wiorst i 440 sążni, czyli mil geogr. 857,67. Promień ten, jest dłuższy od warszawskiego zaledwie o 80 sążni, a od petersburskiego o 2 wiorsty i 335 sążni.

Promień równoleżnika.

Promienie równoleżników ziemskich są również różnej długości w różnych punktach powierzchni ziemskiej, gdyż one są zależne, tak od długości samychże promieni ziemskich, jak i od szerokości geograficznych.

Promień równoleżnika kaliskiego ma długości 3708 wiorst i 342 sążnie i jest dłuższy od warszawskiego o 37 wiorst 292 sążnie, a od petersburskiego o 712 wiorst i 42 sążnie.

Długość stopnia równoleżnikowego.

W miarę zmiany długości promieni równoleżnikowych, zmieniają się i długości stopni tychże równoleżników.

I tak stopień równoleżnika kaliskiego ma długości 64 wiorsty i 365 sążni i jest dłuższy od warszawskiego o 335 sążni, a od petersburskiego o 12 wiorst i 215 sążni.

Drogi dziennego obrotu ziemi.

W skutek dziennego obrotu ziemi, różne punkty powierzchni ziemi w jednakowych czasach różnej długości drogi odbywają. I tak Kalisz robi na dzień 23302 wiorsty, czyli na godzinę 971 wiorst (nieco więcej nad 138 mil), a na minutę 16 wiorst i 91 sążni; co wynosi więcej od Warszawy w dziennych o 241 wiorst, w godzinowych o 10 a w minutowych o 3 wiorsty i 88 sążni. Ruchu tego nieczujemy, bośmy z nim zrosli i robimy go z całym otoczeniem.

Przyspieszenie siły ciężkości.

Przyspieszenia siły ciężkości, czyli prędkości nabytej ciał wolno spadających z końcem pierwszej sekundy czasu przy różnych promieniach ziemi, są również różnymi. Przyspieszenie to wynosi w Kaliszu stóp 32,191858 i jest mniejsze od warszawskiego o 1302 milionowe stopy, co niewynosi nawet siódmej części linii, a od petersburskiego mniejsze prawie o jedną i jedną trzecią linii.

Wahadła.

Od położenia miejscowości zależy również długość wahadeł odbywających pewną oznaczoną ilość oscylacji (wahnień), lub ilość wahnień przy danej długości wahadła. I tak w Kaliszu:

Wahadło długie na jeden cal robi na minutę 375 wahnień, długie na jedną stopę — 108, na sążeń — 41, na arszyn — 71, na łokieć — 79.

Wahadło długie na 3 stopy i 261,724 milionowych stopy czyli na 3 stopy, 3 cale i 1,40688 linii jest w Kaliszu wahadłem sekundowym, to jest robiącym na minutę 60 całkowitych wahnień.

Wahadło Leona Foucaulta *) po dwudziesto-czterogodzinnem wahaniu w Kaliszu odchyła pozornie płaszczyznę swoich wahań na 382 stopnie 42 minuty i 7 sekund, to jest mniej niż w Warszawie o 1 stopień 50 minut i 24 sekundy.

Po godzinem wahaniu odchylenie to wynosi w Kaliszu 11 st. 46 m. 45 s.

Wahadło Foucaulta powraca do pierwotnej płaszczyzny wahań po 30 godzinach 33 minutach i 39 sekundach; czyli inaczej w ciągu całego roku dokonywa całkowitych obrotów 286,83. (D. c. n.)

*) Stwierdzające w doświadczeniu obrót ziemi naokoło swej osi.

KAROLOWI PIENKOWSKIEMU,

(Odpowiedź na zdanie zamieszczone w powieści Jego „Garbusek“).

„Kochać można za coś jedynie.”

Wiele lat upłynęło mój panie Karolu, Jak się na temże samem nie zesłiśmy polu; Lecz z rozkoszą czytuję wszystkie Twoje prace, W nich, choć starszy, i umysł, i serce bogacę... Wszakże, jeśli myśl czyja znajdzie we mnie opór, To choćbym grzeszną głowę miał oddać pod topór, Od zdania nie odstąpię!... zdanie, to mój skarb, I nieraz mi zań ciężki zaznaczono karb!

Ty mówisz: „Kochać można, lecz za coś jedynie...” Nie czut-żeś nigdy prądu, który z serca płynie, Pomimo rozumowań, pacierza i woli, Który miłszy nad wszystko, choć rani i boli?

Pomnisz Ty nasze w Saskim ogrodzie spotkania, Gdzieś niedgdyś leczył duszę Twą z idealizmów?... Pomnisz Ty błądą panienkę? Pomnisz jej białą sukienkę?

Dawno to!... już mrok czasu te chwile zastania, Lecz sądzę, z Twego serca nie starł świętych chry- [zmów....

Więc pozwól mi przypomnieć wzięty przez Cię [chrzest: Tak, jak Bóg wyrzekł niedgdyś: **JESTEM, KTÓRY'M [JEST,**

Tak i miłość, to czucie, śród najświętszych święte, Czucie, równie jak Bóg Sam, wielkie, niepojęte, Które sprawia, że jeśli serce moje czułe, Naprzemian to się śmieję, to płaczę i szlocham, Ma tylko jedną formułę:

„Kocham, bo kocham!” Lecz próżną pracą Chcieć dojsz dla czego? Przez co? i za co? Nikt nie wie tego!

Warszawa 1870 r. * * *

Przegląd polityczny.



Cesarz Franciszek Józef powrócił już do swojego państwa, a dzienniki nie przestają jeszcze staczać polemiki o znaczeniu politycznym jego ostatniej podróży. Między prasą austriacką i pruską jest widoczne rozdrażnienie. Szczególniej dzienniki węgierskie okazują teraz swoją niechęć i antypatję do Niemców, z którymi niedawno jeszcze wymieniali najserdeczniejszą przyjaźni wyrazy. Między innymi „Korespondencja węgierska” hrabiego Bethlem pisze:

„Kilka dzienników niemieckich, zwłaszcza organa stronnictwa narodowego, z widoczną podejrzliwością patrzyły na wizytę cesarza Franciszka Józefa w Petersburgu. I w słodkokwaśnych alluzjach dzienniki te zarzucają hrabiemu Andrassy, że za czyna przybierać postawę niezależną względem Niemiec, i że nazbyt wyraźnie zbliża się do Rosji. W artykułach wstępnych mówią o monarchji austriacko-węgierskiej w taki sposób, jakby ona była krajem lennym niemieckiego cesarstwa, a „Gazeta Augsburgska” posuwa się tak daleko, że przedstawia teorie zgola nowe, oparte na tożsamości interesów słowiańskich i germańskich, teorie niedorzeczne, albo mające oczywiście na celu upokorzenie Austrii-Węgier. Zaznaczamy poprostu te fakta, nie przywiązując zresztą do nich wielkiej wagi. Zbyt do brze znamy Niemców, abyśmy nie byli przekonani, że dopóki będą panami położenia, nie przestaną puszczać się i zadzierać nos jak wszyscy dorobkowi- ci. Bo też, nie sympatje Węgiei i Słowian skłoniły rząd austriacko-węgierski do zawiązania do- brych stosunków z Niemcami: powodem do tego był tylko rozum stanu.


Dzienniki niemieckie mogą nas lżyć i upokarzać, nie zmienia to jednak w niczem naszych uczuć, ani naszej polityki. Nasze uczucia pozostaną zawsze te same; i jeżeli jaki Niemiec zechce odbyć podróż ob- jazdową w Węgrzech, w Krocacji, w Bośni, w Ser- bji, w Rumunji i gdzieindziej... to wszędy napotka przed nim uczucia „mało sympatyczne,” których nikt nie chce robić, że liczą tylko na siłę swojego oręza; w dniu bowiem w którym zabraknie im tej siły, nie będą już miały nic do utracenia. Z drugiej strony oddzielamy wymagania polityki jaką zalecają inte-

ressa Węgiei, od uprzedzeń opinji publicznej. Ani wyzywania, ani pochlebstwa dzienników niemieckich nie wywrą jakiegokolwiek wpływu na naszą politykę. Doskonale wiemy, że gdyby Niemcy były tak potężne, iż mogłyby zagarnąć Węgry i całą Austrię, uczyniłyby to bez wahania. Mało nas jednak obchodzi to co Niemcy „chcą;” my patrzymy na to jedynie, co Niemcy „mogą.” (z G. P.)

Ogłoszenia.

 W dominium Koźminek pod Kaliszem jest do sprzedania 8 krów młodych,  7 jałowic cielnych i 4 buhaje roczne. Wszystko to bydło jest rassy hollenderskiej.


W temże dominium, są do sprzedania owce zdatne do chowu, mianowicie: 200 macior i 100 owiec jałowych. (80-3-2)


 Warszawski komitet wystawy Wiedeńskiej odczyta z d. 9/21 marca r. z. Nr. 538 i Kurjer Warszawski w Nr. 15 z r. b., chlubnie ocenili fortepian mój koncertowy, najnowszej konstrukcji amerykańskiej, jaki w r. z. przygotowałem na wystawę wiedeńską.


W roku bieżącym wykończyłem **zupelnie takiz sam fortepian** i takowy każdodziennie od godz. 8 z rana do 6 po południu w mej fabryce wypróbować można. O czem mam zaszczyt donieść JW. i WW. za uwcom, artystom, jak i amatorom muzyki **Fryderyk Hintz,** właściciel fabryki fortepianów w Kaliszu. (82-3-2)

Do sprzedania DOBRA,


z dwóch folwarków składające się, położone nad szosą w bliskości Kalisza, które?—wskaże W-ny Peszke właściciel hotelu Berlińskiego w Kaliszu. (86-5-2)

 W dominium Koźminek pod Kaliszem, jest do sprzedania szkółka drzewek owocowych, składająca się przeważnie z gruszek i jabłek, szczepionych z najlepszych gatunków. Drzewka począwszy od początku miesiąca marca są każdego czasu do wzięcia. (81-3-2)


 domu pod Nr 335, przy ulicy Ś-go Mikołaja jest mieszkanie na 1-szym piętrze, składające się z 7 pokoi, garderoby i kuchni z wszelkimi wygodami każdego czasu do wynajęcia. Bliższą wiadomość powziąć można u właścicielki. Tamże jest sklep do wynajęcia. (91-3-1)

 Do dóbr Kamionna jest potrzebny od Ś-go Jana r. b., **RZĄDCA** gospodarczy, wykwalifikowany, jak równie i **PISARZ** prowentowy kawaler,—zyczący przyjąć takowe posady, winni się zgłaszać osobiście do właściciela dóbr w Kamionny mieszkającego. (90-3-1)

Skład nasion pastewnych, warzywnych i kwiatowych HENRYKA RYNEK w Kaliszu, u ica Józefina, obok cukierni p. Szmidt.

 Sprzedaje wszelkie nasiona po cenach przystępnych, przycem nabyć można nasienie bu-

raków Lentowitzkich i kartofli amerykańskich oryginalnych wydające przeszło 60 ziarn plonu; przyjmuje w komis wszelkie gatunki zboża do siewu za umiarkowane wynagrodzenie, sprowadza z pierwszorzędných szkófek drzewka owocowe, ozdobowe do wysadzania alei i kłębów, róże sztampowe remontantes i 3 letnie flance szparagowe angielskie olbrzymie; każdego czasu nabyć można po cenach bardzo przystępnych. (92-3-1) **Henryk Rynek.**


 Pod Nr. 541 na Wrocławskim Przedmieściu gdzie telegraf, są **różne składy** do wypuszczenia;—bliższa wiadomość tamże u gospodarza. (52-4-4)

OSTRZEŻENIE! Dla zapobieżenia rozszerzaniem wieściom jakoby dom nasz przy ulicy Łaziennej Nr 114/15 przeszedł na własność p. Szyrokowa, oświadczamy niniejszem, że takowy pozostaje dotąd naszą wyłączną własnością. **Eleonora Walderowicz.** **Władysław Walderowicz.** (93-2 1)

Niniejszem mam honor donieść Sz. Publiczności, tak miejscowej jak i okolicznej, iż aptekę moją pod dotychczasową firmą **APTEKA A. Rzączyńskiego** W KALISZU przy ulicy Warszawskiej exystującą, z dozwolenia Władzy wyższej przeniesioną do domu własnego, tuż obok położonego, w sobotę t. j. dnia 7 b. m. i r. otwieram, nadmienając przytem, że jak dotychczas tak i nadal staraniem mojem będzie pod każdym względem wszelkim wymaganiom tak WW. D-rów jak i ogółowi zadość uczynić. **A. Rzączyński** Magister Farmacji. (94-2-1)

CENA ZNIŻONA! „The Little Wanzer” oryginalne Amerykańskie **maszyny ręczne do szycia** do użytku familijnego znane z swej praktyczności, które otrzymały dwa medale zasługi na Wystawie Wiedeńskiej **cena obecnie niżona na rs. 20,** oraz maszyny tejże konstrukcji lecz większe i silniejsze zwane „THE WANZER et Comp.,” które zarazem służą dla krawców i innych rzemieślników, **cena obecnie niżona na rs. 35** z fabryki R. M. Wanzer et Comp. w Hamiltonie, Ontario-Canada w Ameryce. **Główny Agent na Królestwo Polskie**

Leopold Knoll w Warszawie, ulica Czysta, Nr 638B (6). AGENTURY NA PROWINCJI: 1 w Lublinie u pp. Strojbel i Syn; 2 w Łodzi u p. Ottona Szwetysz; 3 w Piotrkowie u p. J. Grabowskiego; 4 w Radomiu u p. St. Żukowskiego; 5 w Kutnie u p. W. Tuszyńskiego; 6 w Kaliszu u p. T. Biberstein. (87-4-2)

 W mieście gubernialnem Płocku jest do sprzedania **BROWAR**

wraz z domem mieszkalnym, z piwnicami, sklepami, 2 lodownikami, chmielnikami, licznymi zabudowaniami gospodarskimi, (stajnie, wozownie, obory, stodoła murowana, wszystko dachówką kryte) i z ogrodem owocowym w posesji tej oznaczonej № 365 i 366, zajmującej przeszło 3 morgi powierzchni, i położonej przy ulicy Kollegjalnej, w obrębie i nie daleko środka miasta, od kilkudziesięciu już lat z powodzeniem wyrabiano piwo, atoli w ostatnich latach skutkiem zbiegu nieomyślnych okoliczności puszczono browar w dzierżawę, a później sprzedano przez subhastację, obecnie właściciel jako nie fachowy, radby odstąpić

te posesję znającemu się na rzeczy, który w razie posiadania nawet umiarkowanego obrotowego kapitału, może liczyć na pewne i świetne powodzenie. W mieście bowiem Płocku liczącym do 20000 mieszkańców, które się szybko rozwija i w którym w krótkie spodziewają się oświetlenia gazowego i urządzenia wodociągów, konsumcja piwa bawarskiego rocznie wynosi kilkadziesiąt tysięcy rubli, a piwo to z wielką trudnością, przeskodami i kosztem sprowadzają po największej części z Warszawy. Za posesję w mowie będącą w r. 1867 ofiarowano 25000 rs., a następnie płacono rocznej dzierżawy 2400 r., obecnie może

być sprzedaną za połowę ceny powyższej i to jeszcze pod warunkami ułatwiającymi spłatę. Ostrzedz wszakże wypada że browar będzie potrzebował urządzenia nowego, albowiem drobniejsze statki przy powyższym w ostatnich czasach nieładzie usunięte zostały. Obecny właściciel w razie braku konkurentów, zamierza budowlom tym inne nadać przeznaczenie w b. r.,—mający przeto zamiar o nabycie tej posesji konkurenci, raczą się rychło decydować i życzenie swoje objawić albo pod adresem D-r Tyrchowski Warszawa ulica Czylińska Nr 4, albo też na miejscu w Płocku gdzie bliższą mogą otrzymać informację. (85—3-2)

Przybyły dnia 3 (15) lutego r. b. w przejeździe z St. Petersburga do Berlina

DENTYSTA

BERNHARD SYDRAŃSKI

zabawi w Kaliszu czas krótki.

Pacjentów przyjmuje w hotelu Wiedeńskim (dom w. Pusch) pod Nr. 1 codziennie od godziny 10 do 12 przed południem i od godziny 2 do 5 po południu; biednych bezpłatnie od godziny 8 do 9 z rana. (77—0-3)

B. PUŁASKI W POZNANIU.

Zakład Sztucznego Czyszczenia

NIEPRUTEJ GARDEROBY DAMSKIEJ I MĘZKIEJ

farbiarnia parowa á ressort, drukarnia i appretura.

Skład: ulica Wilhelmska 25, naprzeciwko poczty—Ekspedycja centralna i fabryka: Wenecka 8

Poleca się do wywabiania plam, czyszczenia i apretowania sukien jedwabnych z kompletnym garniturem koronkową lub aksamitną, jedwabnych wełnianych i półwełnianych sukien, żakietów, beduin, okryć, mantyl koronkowych, szali, chustek, Crepes de Chine, garderoby aksamitnej, wstążek, koronek, kapeluszy damskich z kwiatami i kompletnym garniturem, baszłyków i kapot; mundurów i ubiorów galowych z haftami złotymi i srebrnymi; trzewików balowych; kapeluszy z materji i filcowych, wachlarzów, garniturów futrzanych, podklatek i warkoczy; zabawek dla dzieci; pieski, owieczki i t. d.; tkanych, wyszywanych, watawanych i wyścielanych przedmiotów wszelkiego rodzaju i barwy **gwarantując za niezstąpienie się**. Przy wyścielanych meblach i ekwipażach, poszewek nie zdejmuje się. Materje białe wełniane lub jedwabne, będą na nowo bielone i chemicznie odświeżane.

Ponieważ interes ten jest **specjalnością** i fabrycznie prowadzony, a przy każdym pojedynczym przedmiocie dokłada się potrzebnej staranności, więc szanowni oddawcy przeświadczywszy się nabędą przekonania, że czyszczone podług tej metody rzeczy powierzone, ani się zstąpią ani też przez żaden ostry środek tak barwa jak materja nie ucierpi. Zakład ten położył sobie za warunek, wszelkie przedmioty **sztucznie chemicznie** czyścić, a nie sposobem tak zwanych „pralni chemicznych,” które powierzone sobie do czyszczenia ubiory mimo to piorą mydłem lub sodą, jak się to osobiwie dzieje przy czyszczeniu ubiorów męzkich.

Nasza metoda czyszczenia stosowną jest głównie do przedmiotów jeszcze nowych, a czyszczenia potrzebujących, ponieważ materja dopóki trwa, że materję chemicznie czyszczoną bywa, zachowuje swą miękkość i własność nowości, gdy przeciwnie choć jednorazowe pranie sprawnia podrukowaue. — Przy skorej i w każdym względzie najpункtualniejszej usłudze zakład przez korzystne do potrzeb nowoczesnych odpowiednia urządzenie, jest w stanie najniższe ceny podawać. — Zamówienia zamiejscowe wykonają się jak najakuratniej i uprasza się o nadsyłanie takowych wprost do fabryki, Poznań, ulica Wenecka Nr. 8. (83—3-2)

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I A	S ł o n e c a				D n i a				K s i e ż y c a		
	Wschód		Zachód		Długość		Przybyło		Wschód		Zachód
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	we dnie
3 marca—wtorek	6	44 r.	5	41 w.	10	57	3	14	5	58 w.	
4 „ środa	6	41 „	5	43 „	11	2	3	19	7	7 „	
5 „ czwartek	6	39 „	5	44 „	11	5	3	22	8	17 „	

TEATR.

Dziś i we czwartek: opera komiczna Offenbacha w 5-iu aktach „**Życie Paryżkie.**”